

# Pracownik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. 64.106

**Pretendent do tronu Węgier**



Najnowsza fotografia b. arcyksięcia Otona, pretendenta do korony św. Stefana, przybranego w kosztowny strój narodowy węgierski.

## Dymisja szefa sztabu generalnego w Kownie

### Ostry zatarg korpusu oficerskiego z Waldemaraszem

KOWNO, 30.1. — Tel. wł. — Szef litewskiego sztabu generalnego pułkownik Plechawiczus podał się do dymisji, która została przyjęta.

W Kownie i na całej Litwie dymisja szefa sztabu generalnego wywarła ogromne wrażenie. W szeregach korpusu oficerskiego armii litewskiej panuje wielkie wzburzenie. (L.)

RYGA, 29.1. — Tel. wł. — Z Kowna nadeszły tu następujące informacje: Nagła dymisja płk. Plechawiczusa jest największą sensacją dnia na Litwie. Plechawiczus odegrał kierowniczą rolę w przewrocie grudniowym 1926 roku, kiedy stanął na czele spiskowców - oficerów garnizonu kowieńskiego.

Plechawiczus był właściwie tym, który aresztował prezydenta republiki Griniusia i ministrów, a władzę oddał w ręce Smetony i Waldemarasa. W nagrodzie za to spotkał go wówczas awans z majora od razu na pułkownika.

Od tej pory Plechawiczus, jako przywódca oficerów, którym obecnie sferę rządzącą na Litwie zawdzięcza władzę, uważany był za faktycznego dyktatora i istotnie przez pewien czas miał duży wpływ na rząd.

Stopniowo jednak Waldemarasz

starł się usuwać Plechawiczusa coraz bardziej w cień, dążąc konsekwentnie do skupienia pełni władzy w swym ręku.

Z wrodzoną sobie listą zrzecznością przeprowadził Waldemarasz cały szereg taktycznych posunięć, redukujących wpływ korpusu oficerskiego, przede wszystkim zaś Plechawiczusa.

W korpusie oficerskim powstał ferment i niezadowolenie, podsyćcane demagogicznym zaskarbianiem sobie popularności w masach przez Waldemarasa i szukaniem oparcia w partyzanckich organizacjach wojskowych ludności cywilnej.

Gluche wiadomości z przed 3-tygodni o sprzysiężeniu w armii litewskiej przeciw rządowi dopiero teraz nabierają właściwego światła.

Także dopiero teraz wychodzi na jaw, że Waldemarasz kazał wiedy aresztować trzech wyższych oficerów sztabu generalnego, jako podejrzanych o działalność spiskową. Gdy zaś Plechawiczus jako szef sztabu generalnego ujął się za swymi podkomendnymi i zażądał ich uwolnienia, Waldemarasz żądał im to odrzucić.

Musiło to wpłynąć na decyzję Plechawiczusa, który, będąc sam zaangażowanym w spisku, chciał w ten sposób zademonstrować swą

solidarność z uwięzionymi przez Waldemarasa oficerami.

Ostatecznym powodem dymisji Plechawiczusa był spór o tekę ministra wojny, którą zagarnął niedawno Waldemarasz, plastując równocześnie już trzy inne teki ministerjalne.

Armia domagała się, by na jej czele w charakterze ministra stał generał wojskowy. Zadaniu temu dawał niejednokrotnie wyraz Plechawiczus, jednakże bez skutku.

Aby ten konflikt załagodzić, Smetona zwołał na onegdaj specjalne posiedzenie rady ministrów z udziałem Plechawiczusa. Do zgody jednak nie doszło, gdyż Waldemarasz nie ustąpił, wobec czego Plechawiczus podał się do dymisji.

Przez cały dzisiejszy dzień Waldemarasz zabiegał u szeregu oficerów, aby objeli stanowisko szefa sztabu generalnego, lecz wszyscy demonstracyjnie odmówili.

Wobec tego Waldemarasz polecił prowadzić agendy szefa sztabu do tymczasowemu zastępcy szefa Kubełinasowi, który jednak oświadczył, że podporządkowuje się rządkowi tylko tymczasowo, gdyż na tem stanowisku nie chce pozostać.

Jest to pierwsza porażka Waldemarasa, za którą mogą pójść inne, zwiastując, iż niewiadomo co przedsieźmie Plechawiczus, cieszący się wielką popularnością w szeregach armii.

**Królowa szwedzka chora**



Królowa szwedzka Wiktorja jest niebezpiecznie chora i leży w sanatorium w Rzymie. Król Gustaw wyjechał ze Sztokholmu i udał się do Rzymu, by czuwać przy łóżu chorej małżonki.

## Bunt oficerów w Hiszpanji

### Samoloty i piechota w drodze do miasta opanowanego przez artylerzystów

PARYŻ, 30.1. — Tel. wł. — Z Madrytu donoszą: Primo de Rivera oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, iż wedle informacji rządu ubiegłej nocy dokonany był bunt w całym kraju przewrót wojskowy celem obalenia dyktatury.

Przewrót udaremniiono za wyjątkiem miejscowości Ciudad Real, położonej o 230 km. na południe od Madrytu, gdzie zrewoltowanym udało się zająć koszar y żandarmerji i obsadzić gmachy publiczne.

Pierwszy pułk artylerji wytoczył działa na ulice i zatrzymał szereg pociągów.

Na razie rząd nie ma bliższych szczegółów o wypadkach w Ciudad Real, ponieważ wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne z tą miejscowością są przerwane.

Przedsiewzięto wszelkie środki celem jak najszybszej likwidacji buntu artylerji w Ciudad Real. Zastosowane będą konieczne środki karne, przyczem przy rozstrzeliwaniu stopnia winy wojskowych brano będzie pod uwagę, czy byli oni przywódcami ruchu, czy też działali pod naciskiem rozkazu.

Król Alfons znajduje się na połowaniu w południowej Hiszpanji.

PARYŻ, 30.1. W związku z wybuchem buntu oficerów artylerji, wysłano do Ciudad Real eskadry samolotów pod dowództwem szefa lotnictwa płk. Kindeana. Samoloty rozrzuciły nad miastem ulotki, wzywające żołnierzy do wy-

powiedzenia posłuszeństwa zbuntowanym oficerom.

Równocześnie załadowano na samolochy ciężarowe 3 bataliony piechoty, które wysłano do Ciudad Real z poleceniem zlikwidowania buntu w drodze rokowań pokojowych. Gdyby te nie doprowadziły do wyniku, piechota ma się zająć miasto. Artylerzyści ciągle jeszcze są panami miasta.

W Sewilli, Barcelonie i Saragossie powstanie się nie udało. W Bilbao wojsko wyruszyło z koszar w pełnym uzbrojeniu, aby zająć gmachy publiczne, wkrótce jednak wróciło do koszar.

Do buntu oficerów artylerji przyłączyli się również marynarze w Walerii i Kartaginie.

W Kartaginie władować miał b. konserwatywny premier Sanchez Guerra, najgorliwszy wróg Primo de Rivery.

Napięcie pomiędzy oficerami artylerji a Primo de Rivera trwa już od dwu i pół lat, od czasu, kiedy dyktator Hiszpanji zrównał awanse oficerów artylerji z innymi rodzajami broni. Już we wrześniu 1926 r. wybuchło ogólne powstanie artylerji, lecz na wezwanie króla oficerowie poddali się.

Od tego czasu wrzasa w korpusie oficerskim mienawiść nie tylko do gen. Primo de Rivery, ale również do króla, który nie dotrzymany przyrzeczenia w sprawie ogólnej amnestji.

## Posel Kościatkowski nie był w Selmie z powodu choroby

WARSZAWA, 30.1.

Posel Kościatkowski przebył przed paru dniami operację skruszenia kamienia żółciowego i obecnie leży w lecznicy w Krakowie.

Przebieg operacji pomyślny.

## NOWE SPRAWOZDANIE P. DEWEYA

**mówi o świetnym rozwoju Polski**

Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Charles Dewey, przed wyjazdem swym na jednodniowy urlop do St. Zjednoczonych, ukończył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej i finansowej w Polsce za IV kwartał ub. roku.

Sprawozdanie to, ujęte obszerniej od sprawozdań za kwartały poprzednie, obejmuje również pewne sentencje i wnioski, wypracowane z calorocznego kształtowania się sytuacji gospodarczej Polski.

Poza tem sprawozdanie doradcy finansowego omawia sytuację budżetową, bilansy handlowy i płatniczy.

Z całego sprawozdania jasno bije w oczy wielki optymizm autora sprawozdania, który, jak widać z jego pracy, pełen jest jak najlepszych myśli o stałym i pomyślnym rozwoju stosunków gospodarczych w Polsce.

Sprawozdanie p. Deweya przetłumaczono na język polski. Oba teksty znajdują się obecnie w druku. Oficjalne ogłoszenie tekstu sprawozdania nastąpi w połowie lutego.

## Lody i foki grożą dobytкови rybackiemu nad polskim morzem

**Wędy porwane, foki pożarają złowione ryby**

GDYNIA, 30.1. — Tel. wł. — Z całego wybrzeża nadchodzą tutaj niepokojące wiadomości o kleskach, jakie wskutek długotrwałej śnieżyzy i silnych mrozów ponieśli rybacy polscy.

Wzdłuż całego wybrzeża od Jastarni aż do Rozewia, rybacy porzucali na morzu wiele rzędów węd lososiowych, które kutry rybackie co dzień muszą kontrolować, zbierać rybe i t. p. Wskutek silnych, długotrwałych mrozów morze zamrzło, tak że kutry od kilku dni nie mogą wyjeżdżać po płon polowu.

Lody, idące po Bałtyku ścinają i niszczą wędy.

Reszty zniszczenia dokonywują głodne foki, które zierają schwy-

Wskutek interwencji ministerstwa przemysłu i handlu, holownik wojskowy oczyścił już raz przejście z Helu do Gdyni, umożliwiając małym kutrom rybackim pracę na morzu.

Obecnie zachodzi jednakże potrzeba codziennego oczyszczania morza z lodów.

Morski urząd rybacki zgodził się pokrywać trzy piąte kosztów oczyszczania morza z lodów. Dwie piąte tej sumy muszą pokryć biedni rybacy.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w czasie od 31 grudnia do 15 stycznia o 327.000 i wynosi obecnie 2.029.000 osób.

## Eks-kaizer Wilhelm



Wobec czasu urodził się 70-letni. Niepoprawny ten maniak, który pozostał w pamięci ludzkiej jako podżegacz do morderczego rozlewu krwi, żył ciągle w urojeniach dawnej władzy morskiej. Urodziny jego odbyły się w wielką pompę, a eks-kaizer wystąpił w starym mundurze pruskim.

## Nieszczęśliwy wypadek gen. Góreckiego

**Złamana noga na ulicy w Poznaniu**

POZNAŃ, 30.1.

Bawiący w Poznaniu prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, przechodząc wczoraj ulicą, złamał nogę. Przyjaciele gen. Góreckiego wezwali Pogotowie, które odwiozło generała do kliniki dr. Wierzejewskiego.

Natychmiastowa pomoc lekarska ze strony znakomitego profesora i jego asystentów sprawiła znaczną ulgę cierpiącemu generałowi i zanabięła ewentualnym komplikacjom. Złamanie nogi wydarzyło się między kolanem a kostką.

Na pierwszą wiadomość o nieszczęśliwym wypadku p. generałowa Górecka wjechała z Warszawy do Poznania, aby

wzmocnić opiekę u łóża chorego męża. Gdy to tylko będzie możliwe, gen. Górecki zostanie przewieziony do Warszawy. Kuracja potrwać musi czas dłuższy.

Pobył gen. Góreckiego w Poznaniu łączył się z załatwieniem ważnych spraw, dotyczących prac organizacyjnych w Federacji byłych wojskowych.

POZNAŃ, 30.1. Stan zdrowia gen. Góreckiego, który złamał wczoraj na ulicy nogę, jest zadowalający.

Leczący gen. Góreckiego profesor dr. senator Wierzejewski oświadczył, że za tydzień choroby będzie mógł powrócić do Warszawy.

## Apteki Kasy Chorych w Łodzi zlikwidowane

**Łodzianie nie będą kilometrami gonili po groźowe lekarstwa**

Telegram własny Kurjera Czerwonego

ŁÓDŹ, 30.1. Zapowiedziana reorganizacja aptek Kasy chorych w Łodzi nabiera realnych kształtów. Obecny system wydawania lekarstw okazał się niepraktyczny, gdyż ubezpieczeni muszą z nadszycich krańców miasta chodzić po lekarstwach do nielicznych aptek kasowych.

Reorganizacja polega na tem, że wszystkie apteki kasowe ulegną likwidacji i zamienione będą na magazyny, które będą wydawały jedynie gotowe specyfiki. Wszelkie recepty kasowe wykonywać będą apteki prywatne, z którymi zarząd Kasy chorych wszedł w porozumienie.

## Mojżesz, Luter i Wilhelm II

**Niezwykłe kazanie gdańskiego pastora**

GDANSK, 30.1. W 70-tą rocznicę urodzin b. cesarza Wilhelma tutejsi nacjonaliści niemieccy urządzili obchód, którego główną częścią składową było kazanie, wygłoszo-

ne przez jednego z tutejszych pastorów. Kazanie to poświęcone było omówieniu życia 3 osób: Mojżesza, Lutra i eks-kaizera Wilhelma.

## Zatarg sejmu śląskiego z wojewodą

**Komisja budżetowa wstrzymała się od pracy**

KATOWICE, 30.1. — Tel. wł. — Między sejmem śląskim a województwem wybuchł konflikt na temat wyborów członków rad wojewódzkich.

Z powodu wniesionego protestu co do ważności wyborów, wojewoda unieważnił wszystkie mandaty i zakomunikował na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej swoją decyzję.

Według brzmienia statutu auto-

nomicznego województwa śląskiego rada wojewódzka obraduje w permanence a do określenia ważności mandatów powołany jest jedynie sejm śląski.

Komisja budżetowa uchwaliła wobec tej decyzji województwa wstrzymać się od wszelkich prac ustawodawczych nad wnioskami przedłożonymi przez urząd wojewódzki.

## Nacjonaliści niemieccy fałszerzami czerwonońców

**Generał Hoffmann stał na ciele fałszerzy**

BERLIN, 30.1. Władze wpadły na trop tajemniczych i sensacyjnych szczegółów znanej afery fałszowania sowieckich czerwonońców na obszarze Rzeszy niemieckiej.

Akta śledztwa przechowywane w prokuraturze, w tajemniczy sposób przedostały się w odbitkach fotograficznych do Anglii i doręczono były zainteresowanym kołom, oraz uczestnikom akcji fałszerskiej.

Śledztwo ustalić miało nowe sensacyjne fakty co do udziału niemieckich kół nacjonalistycznych w tej aferze. Podejrzanie o kierownictwo całą akcją zwraca się przeciw zmarłemu generałowi niemieckiemu Hoffmannowi, znanemu ze swej polityki antybolszewickiej.

Hoffmann bawił w lecie 1926 r. pogrzebanych 5 robotników.

## Walka z opozycją w armji sowieckiej

**Niezwykły tydzień propagandy wśród krasnarmiejców**

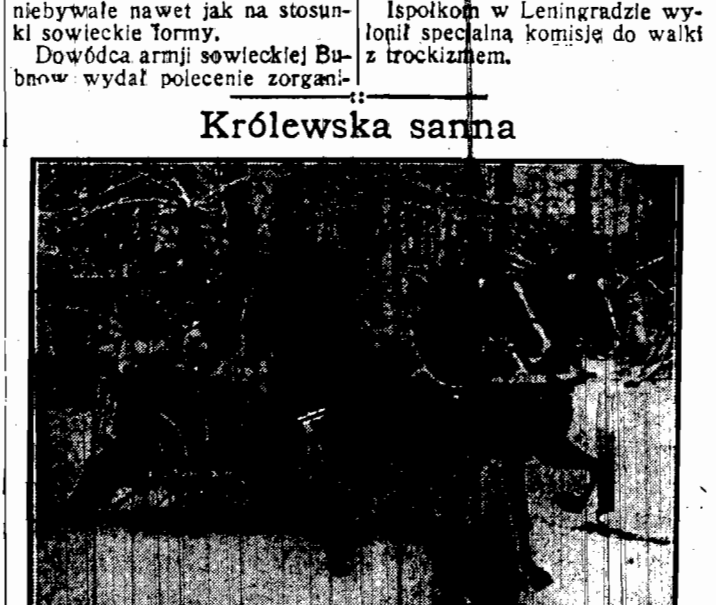
MOSKWA, 30.1. Walka z opozycjonistami przybiera zupełnie niebywałe nawet jak na stosunki sowieckie formy.

Dowódca armji sowieckiej Buhnow wydał polecenie zorgan-

izowania tygodnia oczyszczenia armji od trockistów.

Ispokom w Leningradzie wyłonił specjalną komisję do walki z trockizmem.

## Królewska sanna



Królowa holenderska Wilhelmina z następczynią tronu, ks. Juljaną, korzystają z łowiska.



Bułgarska misja zakupów w Warszawie

traktuje o maszyny rolnicze i materiał kolejowy WARSZAWA. 30.1. Do Warszawy przybyła wczoraj z Pragi bułgarska misja zakupowa...

Ostrzeżenie ministra Czechowicza przed uchwaleniem budżetu deficytowego

UCHWAŁA O WYDATKACH NIEOBJĘTYCH BUDŻETEM

WARSZAWA. 30.1. Referat gen. p. Byrki na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej...

Na to odparł min. Czechowicz: Preliminarz rządowy wynosił według pozycji rządowej w wydatkach 2.801 mil. wraz z 15 procentowym podwyższeniem...

W głosowaniu, które się wreszcie odbyło w późnych godzinach wieczornych przyjęto przeważną ilość poprawek referenta generalnego...

Wydatek taki musi się opierać na uchwaleniu Rady ministrów, która jest obowiązana w terminie tygodniowym ogłosić tę uchwałę...

Sekretarz Ligi Narodów ambasadorem angielskim w Ameryce

LONDYN. 30.1. — Na stanowisko ambasadora angielskiego w Waszyngtonie ma być powołany obecny sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond.

Prowokacyjna przesyłka memorjału Groenera

do redakcji oisma oacy styczniowego

BERLIN. 30.1. — Tel. wł. — Na te poszukiwania za głosnym memorjałem tajnym ministra Reichswery Groenera, opublikowanym przez angielski miesicznik...

wadziła rewizję w poszukiwaniu za tym memorjałem, który rzekomo miał być wykradzony przez pacyfistów.

Kłeska śnieżycy na Bałkanach

Wiele domów w Czarnogórze zasypanych śniegiem

WIENIEN. 30.1. Według przyniesionych tu doniesień na całym półwyspie Bałkańskim szaleje burza śnieżna.

W Macedonii niektóre miejscowości są całkowicie odcięte od świata.

Trzy ofiary braku dozoru w kopalniach

Dwa zabici, 1 śmiertelnie odturzony

KATOWICE. 30.1. — Tel. wł. — Żniwo śmierci w kopalniach górnośląskich pochłonęło nowe ofiary.

wózek kolejki linowej pochwycił ślusarz Sławik i cała siła zrzucił z kilkumetrowej wysokości.

Najnowszy kandydat do tronu afgańskiego

Achmed-Ai-Chan w marszu na Kabul

KALKUTA. 30.1. Z Afganistanu donoszą, że wśród ludności panuje wielkie wrzenie przeciw Habibullahowi.

który z ramienia Amanullaha i rowałdzil rokowania ze zbuntowanymi szczerem Shinwari.

Katastrofa kolejowa w Bawarii

4 osoby zabite, 7 rannych

MONACHJUM. 30.1. W miejscowości Sünching najechał pociąg pośpieszny Wiedeń — Ratisbona — Lipsk — Berlin na pociąg towarowy.

Car samozwaniec

aresztowany przez G.P.U.

MOSKWA. 30.1. GPU aresztowało cara samozwańca, który, jak to donosiło nasze pismo, przed kilku dniami pojawił się na Ukrainie.

„MISS POLONJA” NA RATUSZU U PREZYDENTA WARSZAWY

WARSZAWA. 30.1. P. prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński przyjął wczoraj na specjalnej audyencji Miss Polonię.

ny dziś do południa wyszuka mieszkanie dla Miss Polonji. I zapowiedz się sprawdziła!

Cieszcie się! Duma Waszych ambicji — zwierciadło i syntezą urody kobiety polskiej — nie będzie poniewierala się już w strasznych warunkach swej izdebbki.

Fotografie „Miss Polonji” to słabe odbicie jej niezwyklej piękności

Podobizny „Miss Polonji” ukazują się obecnie na łamach różnych pism zarówno codziennych, jak i periodycznych.

Co wróżą gwiazdy na dzień 31 stycznia?

Jest to dzień naogół pomyślny ale pończucanie oien-gdy nie jest dzisiaj wskazane

Warszawa dała mieszkanie

„Express Poranny” dzisiejszy zapowiedział, że Kurjer Czerwony

zachęca do oszczędności

Przykład Miss Polonji, która z niedzej swej płacy złożyła 15 złotych na księżeczkę kasy oszczędności — zachęca wiele osób.

GIEŁDA

WARSZAWA. 30.1. Rubel złoty 4.62, Dolar srebrny 8.65, Rubel srebrny 3, Srebrny bilon rosyjski 1.2.

Rezygnacja księcia Janusza Radziwiłła z przewodnictwa w Komitecie zachowawczym

WARSZAWA. 30.1. Posel Janusz ks. Radziwiłł zgłosił rezygnację ze stanowiska kierownika Komitetu zachowawczego...

Rzymie, dokąd udał się z powodu śmierci swej matki. Po powrocie ks. Radziwiłła do kraju zamierzony jest zjazd konserwatystów...

Dziewięć godzin dziennie

Program obrad budżetowych Sejmu

WARSZAWA. 30.1. Pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych.

Marszałek Piłsudski nie będzie na rancie Sejmu i Senatu

WARSZAWA. 30.1. Marszałek Daszyński był przyjęty wczoraj w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego...

Polonia Restituta i Krzyż zasługi dla młodzieży niepodległościowej

doby przedwojennej

Z okazji 10-lecia niepodległości została powołana do życia komisja odznaczająca „Filarecj” (Umj stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowo...

Nie budować lekkomyślnie

Ostrzeżenie gen. Składkowskiego do samorządów

Do wiadomości władz centralnych doszło, iż wiele miast, powiatów i gmin rozpoczyna w dalszym ciągu najrozmaitsze roboty inwestycyjne bez dostatecznego kapitału...

Miliony w niedokończonych budynkach

Trudności w akcji budowlanej

WARSZAWA. 30.1. Z inicjatywy ministerstwa skarbu odbyło się zebranie zainteresowanych czynników w akcji budowlanej.

Miasto francuskie obłożone interdyktem

Wstrzymanie wszelkich postępu religijnych

Komunizujący zarząd miasta Amboise posunął swój antyklerykalizm tak daleko, że mgr. Negro, arcybiskup z Tours, obłożył miasto interdyktem i zawiesił nabożeństwa we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych.

WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Dług fall 1415.1 m.) Godz. 11 m. 56: Sygnał czasu komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. G. 12 m. 10: „Płacówki europejskie w Chinach” — odczyt dr. F. Kotowski...

WARSZAWA. 30.1.

P. prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński przyjął wczoraj na specjalnej audyencji Miss Polonię. P. prezydent gratulował p. Kostakównie sukcesu w konkursie piękności...

WARSZAWA. 30.1.

WARSZAWA. 30.1. P. prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński przyjął wczoraj na specjalnej audyencji Miss Polonię. P. prezydent gratulował p. Kostakównie sukcesu w konkursie piękności...

WARSZAWA. 30.1.

WARSZAWA. 30.1. P. prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński przyjął wczoraj na specjalnej audyencji Miss Polonię. P. prezydent gratulował p. Kostakównie sukcesu w konkursie piękności...

WARSZAWA. 30.1.

WARSZAWA. 30.1. P. prezydent miasta inż. Zygmunt Słomiński przyjął wczoraj na specjalnej audyencji Miss Polonię. P. prezydent gratulował p. Kostakównie sukcesu w konkursie piękności...



GLY WIOSNA JESZCZE MROZEM DMUCHA



Wiosenny paltoocik z popielato - błękitnym welny z suitym kołnierzem szarym i niebieskiego lisa. Oryginalne rekawy z odstającymi bukami.

Pojechali do Francji po śmierć i nieszczęście

Tragedja polskiego restauratora i jego żony w Paryżu

Piętnaście lat temu 33-letni Karol Jeziorski ożenił się z 19-letnią Salomeą Makowską. Młoda para wyemigrowała do Francji i osiadła w Paryżu. Tutaj przyszła im na świat córka Zosia i małżeństwo wydawało się bardzo szczęśliwe, tem bardziej, że żyjące w dostatku, bo Jeziorski, jako restaurator, zarabiał dużo, zima w Paryżu, latem w rozmaitych miejscowościach kąpielowych. Przed paru laty p.p. Jeziorscy kupili sobie nawet dom przy Rue Lime, w którym zajmowali mieszkanie pięciopokojowe. Zachowanie się pani Jeziorskiej było bez zarzutu, ale że była bardzo piękna, a męża często nie było w domu, serce jego zaczęła nurtować podejrzliwość i zazdrość, które zawsze jednak okazywały się nieuzasadnione. Dopiero kilka miesięcy temu mąż zauważył zmianę w zachowaniu się żony. Spokojnie i nieznacznie zaczęła się od niego oddalać. Mąż zapytał ją o przyczynę, ale ona go raz jeszcze uspokoiła. Niestety, w jego ręce wpadł list, który nie pozostawiał wątpliwości: żona jego miała adoratora, któremu nie była nieprzychylna, człowiek zaś znanego...

ona tragedia, która wnet wybuchła. W piątek dn. 25 b. m. p.p. Jeziorscy zjedli kolację w towarzystwie dwu Polek Szullówny i Jasiołskiej, które przybyły do Francji w celu wydoskonalenia się w języku francuskim i zamieszkały u nich. Po kolacji małżonkowie udali się do sypialni, gdzie wywiązała się pomiędzy nimi niekończąca się dyskusja na temat: „Kto on?” i „Nie opuszczaj mnie!” W ciągu dyskusji Jeziorski, ogarnięty nagłym szałem, wyskoczył z łóżka, porwał brauning i dał kilka strzałów do żony, trafiając ją w głowę. Ostatnia kula skierował we własną skrón, raniąc się jednakże tylko lekko. Następnie wpadł do pokoju goszczących w jego domu panienek, które na odgłos strzałów zerwały się z łóżek, i zawołał: — Ranilem Salomeę! Proszę zejść na dół do dozorcej, niech biegnie po lekarza! Ale dozorca i policja, zjawiwszy się wnet w mieszkaniu, znaleźli już p. Jeziorską nieżywą, a Jeziorskiego krwawiącego z rany na głowie i usiłującego przeciąć sobie brzoźną żyły w ręce. Epilog sprawy wiadomy: jedno poszło do kostnicy, drugie do więzienia. I tak we krwi utonęło szczęście dwójki Polaków na obczyźnie. Zabił je Paryż swą zatrutą atmosferą.

W ten sposób w domu p.p. Jeziorskich powstała atmosfera, nasycona tragedją, która wnet wybuchła. W piątek dn. 25 b. m. p.p. Jeziorscy zjedli kolację w towarzystwie dwu Polek Szullówny i Jasiołskiej, które przybyły do Francji w celu wydoskonalenia się w języku francuskim i zamieszkały u nich. Po kolacji małżonkowie udali się do sypialni, gdzie wywiązała się pomiędzy nimi niekończąca się dyskusja na temat: „Kto on?” i „Nie opuszczaj mnie!” W ciągu dyskusji Jeziorski, ogarnięty nagłym szałem, wyskoczył z łóżka, porwał brauning i dał kilka strzałów do żony, trafiając ją w głowę. Ostatnia kula skierował we własną skrón, raniąc się jednakże tylko lekko. Następnie wpadł do pokoju goszczących w jego domu panienek, które na odgłos strzałów zerwały się z łóżek, i zawołał: — Ranilem Salomeę! Proszę zejść na dół do dozorcej, niech biegnie po lekarza! Ale dozorca i policja, zjawiwszy się wnet w mieszkaniu, znaleźli już p. Jeziorską nieżywą, a Jeziorskiego krwawiącego z rany na głowie i usiłującego przeciąć sobie brzoźną żyły w ręce. Epilog sprawy wiadomy: jedno poszło do kostnicy, drugie do więzienia. I tak we krwi utonęło szczęście dwójki Polaków na obczyźnie. Zabił je Paryż swą zatrutą atmosferą.

MYŚLI O WIOSNIE



Mistrz paryscy występują luzi projektami wiosennymi. Oto oryginalna sukienka z drobiazkiem pisowaną siodmiczka i luzim kaftanikiem z niebieskiego crepe de chine. Zdobia ją oryginalnie związane szalki w dwu tonach błękitnych. Kapelusik słomkowy z wstążką.

Burliwe awantury w Łodzi na osiedzeniu gm. w żydowskiej

Nasz korespondent telefonuje z Łodzi: Na posiedzeniu rady tutejszej gminy żydowskiej doszło onegdaj do burzliwych zajęć przy uchwalaniu wniosku o wyasygnowanie 100.000 zł. na zakup żywności dla ubogich. Frakcja ortodoksov przeciwna wnioskowi postanowiła nie dopuścić do głosowania i zamierzała opuścić salę obrad aby zerwać quorum. Część publiczności z galerii zesłała na dół i zamknęła na klucz drzwi sali, uniemożliwiając ortodoksom zerwanie posiedzenia i zmuszając ich do obrad. Wniosek uchwalono. W czasie posiedzenia doszło do awantury i bójk na pięści, która zlikwidowała policja.

Wczoraj „Miss Polonia“ do biura nie poszła, ponieważ prezydent miasta Warszawy p. inż. Skłimiński udzielił jej urlopu celem spełnienia zadań, wynikających z nowego jej stanowiska.

Miss Polonia przy pracy



Onegdaj „Miss Polonia“ przez cały dzień pracowała gorliwie w biurze, nie zaniebując ani na chwile swych obowiązków. Na zdjęciu naszym widzimy p. Władysławę Kostakównę przy maszynie do pisania.

Wczoraj „Miss Polonia“ do biura nie poszła, ponieważ prezydent miasta Warszawy p. inż. Skłimiński udzielił jej urlopu celem spełnienia zadań, wynikających z nowego jej stanowiska.

Zaśnieżone ptaki na szlaku lotniczym

Co mówią piloci o zespach śnieżnych w całym kraju

Piloci linii lotniczej, odbywający komunikację między Warszawą a Gdańskiem, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Katowicami, którzy dziś powrócili do Warszawy, opowiadają o śnieżycy, co następuje: Na całej przestrzeni podróży piloci zaobserwowali ogromne zapy śnieżne, szczególnie na południu kraju, które systematycznie znikają na północy. Na terenie Pomorza, Poznania i Gdańska są już dziś minimalne ilości śniegu. Szczególnie na terenie Małopolski i Śląska widzi się całe masy robotników, uprzątających śnieg z torów kolejowych i dróg publicznych. Śnieg tak zawałił wawozy, że widać jedynie szczyt słupów telegraficznych. Jeżeli chodzi o samą komunikację lotniczą, to śnieżycy nie dała się we znaki pilotom i podróżnym, gdyż kajuty są wewnątrz ogrzewane i panuje w nich temperatura pokojowa. Samoloty przybywają jednak całe zaśnieżone. Tory kolejowe w dalszym ciągu są zawałone śniegiem. W okręgu stanisławowskim trwa nadal przerwa w ruchu. W innych dyrekcjach ruch pasażerski został już przywrócony. Tysiące robotników pracuje jeszcze nad uprzątnięciem toru. Również pracują na torach kolejowych t. zw. plugi, t. j. specjalne parowozy do uprzątnięcia śniegu. Celem zabezpieczenia torów od śnieżycy ustawiane są t. zw. tarcze, dzięki którym tworzą się wały ze śniegu po obu stronach toru, pozostawiając w ten sposób sam tor wolny od zasp śnieżnych.

Wczoraj „Miss Polonia“ do biura nie poszła, ponieważ prezydent miasta Warszawy p. inż. Skłimiński udzielił jej urlopu celem spełnienia zadań, wynikających z nowego jej stanowiska.

Krwawa walka o córkę

Ciosami noża w twarz mąż obezwładnił matkę.

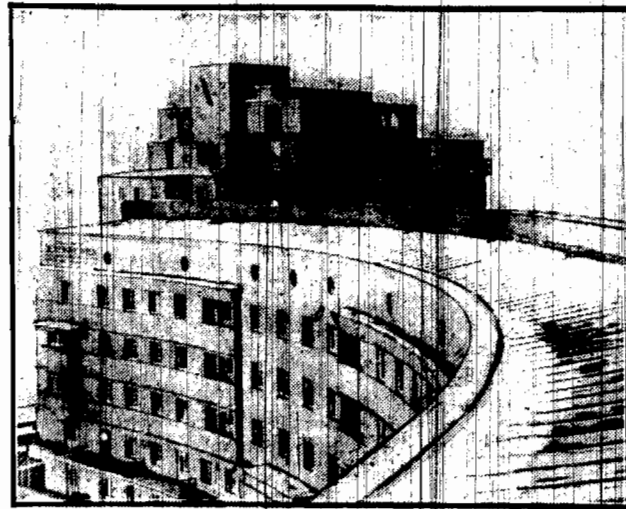
BYTOM, 30.1. Górnik Rybosz, który od dłuższego czasu żył w senaracji ze swoją żoną, zaatakował ją wczoraj na przedmieściu Bytomia Rożbarku, chcąc wyrwać z jej rąk córeczkę. W czasie szarpaniny Rybosz dobył noża i pchnął nim kilkakrotnie w twarz swoją żonę, która obłąkana krwią padła na bruk. Rybosz, korzystając z tego, porwał płaczącą córeczkę i zbiegł.

POŻAR TRZECH TEATRÓW W LIBZONIE

LIBZONA, 30.1. — Tel. wł. — W dzielnicy teatralnej Libzony wybuchł wczoraj olbrzymi pożar.

Doszczętnie prawie splonęły 3 teatry. Straty są ogromne.

Architektura przyszłości



Oryginalna konstrukcja dachu nowego domu w Wiedniu. Wzdłuż dachu biegnie tak gdyby szosa dla samochodów.

Daj dzikusowi teleton on użyje go do oślepienia przeciwników

Kobiety europejskie, które wywieziono aeroplanem z obłętego Kabulu jeszcze przed upadkiem Amanullaha, opowiadają ciekawą anegdotę o przyczynach śmiertelnej niewiasty pomiędzy Amanullahem, a jego przeciwnikiem i samozwańczym Bacza-Aj-Sakao. Było to już potem, kiedy Bacza-Aj-Sakao, jeszcze jako oficer armii afgańskiej, został wtrącony do więzienia, według swego przekonania, niesłusznie. Z więzienia udało mu się uciec w góry, a z tej naturalnej twierdzy zaczął rokować z królem, prosząc go pisemnie o przywrócenie do łaski i do służby w wojsku. Amanullah udał, że przychylił się do tej prośby i wezwał Bacze-Aj-Sakao do siebie. Ale zbieg był ostrożny; przybył wprawdzie do Kabulu, ale poszedł do jednego ze znajomych, który miał telefon i kazał się połączyć z królem. Następnie, zmienivszy głos, oświadczył, że mówi jeden z gubernatorów prowincjonalnych i zapytał co ma zrobić z Bacza-Aj-Sakao, który właśnie zgłosił się do niego? — Usunąć go. Niech zniknie bez śladu! — odpowiedział Amanullah. — Ależ, Kodań zabrania zabijać nie w walce! — odparł rzekomy gubernator. — No, to oślepić go! — zawyrokował Amanullah. Na to Bacza-Aj-Sakao, zmieniając głos z powrotem na naturalny, odstąpił swoje incognito i zapowiedział Amanullahowi: — Ty mnie nie oślepiasz, ale ja przyjdę, stracę cię z tronu i każę oślepić! Pierwszą połowę groźby Bacza-Aj-Sakao spełnił. Drugiej dokonać mu się nie udało. Amanullah bowiem w ostatniej chwili niepastrzeżenie zdołał umknąć z Kabulu, wedle jednych aeroplanem, wedle innych samochodem, którym nauczył się kierować doskonale.

W ten sposób w domu p.p. Jeziorskich powstała atmosfera, nasycona tragedją, która wnet wybuchła. W piątek dn. 25 b. m. p.p. Jeziorscy zjedli kolację w towarzystwie dwu Polek Szullówny i Jasiołskiej, które przybyły do Francji w celu wydoskonalenia się w języku francuskim i zamieszkały u nich. Po kolacji małżonkowie udali się do sypialni, gdzie wywiązała się pomiędzy nimi niekończąca się dyskusja na temat: „Kto on?” i „Nie opuszczaj mnie!” W ciągu dyskusji Jeziorski, ogarnięty nagłym szałem, wyskoczył z łóżka, porwał brauning i dał kilka strzałów do żony, trafiając ją w głowę. Ostatnia kula skierował we własną skrón, raniąc się jednakże tylko lekko. Następnie wpadł do pokoju goszczących w jego domu panienek, które na odgłos strzałów zerwały się z łóżek, i zawołał: — Ranilem Salomeę! Proszę zejść na dół do dozorcej, niech biegnie po lekarza! Ale dozorca i policja, zjawiwszy się wnet w mieszkaniu, znaleźli już p. Jeziorską nieżywą, a Jeziorskiego krwawiącego z rany na głowie i usiłującego przeciąć sobie brzoźną żyły w ręce. Epilog sprawy wiadomy: jedno poszło do kostnicy, drugie do więzienia. I tak we krwi utonęło szczęście dwójki Polaków na obczyźnie. Zabił je Paryż swą zatrutą atmosferą.

Amatorka węży i zółwi



Miss Grace Davall, sekretarka dyrektora ogrodu zoologicznego w Brox (stan New York) jest wielką przyjaciółką węży i zółwi. Na fotografii naszej zimnokrwista amerykańska darzy pieczęcią pradziadka zółwi amerykańskich, lechając go pod broda.

Nie pożyczaj w pociągu! Nabieranie na 500 zł.

Ofiarami oszusta inżynier z Warszawy i obywatelka lotewska RADOŃSKO 30.1. Inż. Marian Wolnicki zamieszkały w Warszawie, pał ofiara sprytnego oszusta kolejowego. W wagonie restauracyjnym pociągu, zdążającego do stolicy, poznał inż. Wolnicki jakiegoś przyzwolnie ubranego jegomościa, który mu się przedstawił jako współwłaściciel warszawskiej spółki handlowej Robakiewicz. W czasie placenia rachunku jegomość ów poprosił inż. Wolnickiego o pożyczkę 500 zł., ponieważ ma przy sobie tylko banknot 500-złotowy, kelner zaś nie może mu wydać reszty. Inż. Wolnicki wydobyl rzekomego właściciela banknotu 500-złotowego z kłopotu, ale sam stracił 50 zł., ponieważ oszust znikł bez śladu. W czasie poszukiwań zarządczych w pociągu, okazało się, że oszust nabrał w podobny sposób jadącą tym pociągiem obywatelkę lotewską, wylądając od niej 20 funtów szterlingów. Sprytnego oszusta poszukuje policja.

W ten sposób w domu p.p. Jeziorskich powstała atmosfera, nasycona tragedją, która wnet wybuchła. W piątek dn. 25 b. m. p.p. Jeziorscy zjedli kolację w towarzystwie dwu Polek Szullówny i Jasiołskiej, które przybyły do Francji w celu wydoskonalenia się w języku francuskim i zamieszkały u nich. Po kolacji małżonkowie udali się do sypialni, gdzie wywiązała się pomiędzy nimi niekończąca się dyskusja na temat: „Kto on?” i „Nie opuszczaj mnie!” W ciągu dyskusji Jeziorski, ogarnięty nagłym szałem, wyskoczył z łóżka, porwał brauning i dał kilka strzałów do żony, trafiając ją w głowę. Ostatnia kula skierował we własną skrón, raniąc się jednakże tylko lekko. Następnie wpadł do pokoju goszczących w jego domu panienek, które na odgłos strzałów zerwały się z łóżek, i zawołał: — Ranilem Salomeę! Proszę zejść na dół do dozorcej, niech biegnie po lekarza! Ale dozorca i policja, zjawiwszy się wnet w mieszkaniu, znaleźli już p. Jeziorską nieżywą, a Jeziorskiego krwawiącego z rany na głowie i usiłującego przeciąć sobie brzoźną żyły w ręce. Epilog sprawy wiadomy: jedno poszło do kostnicy, drugie do więzienia. I tak we krwi utonęło szczęście dwójki Polaków na obczyźnie. Zabił je Paryż swą zatrutą atmosferą.

Pożar szybów naftowych w Rumunii Stra y wynoszą wiele milionów

BUKARESZT, 30.1. Donoszą z Moreni, że pożar, który powstał tam na tle krótkiego spiecia w przewodach elektrycznych, zniszczył trzy szyby naftowe, oraz wiele rezerwarów. Pożar zagraża domom, położonym w bliskości szybów, które płoną. Szkoły jak dotychczas wyniosły 50 milionów lei.

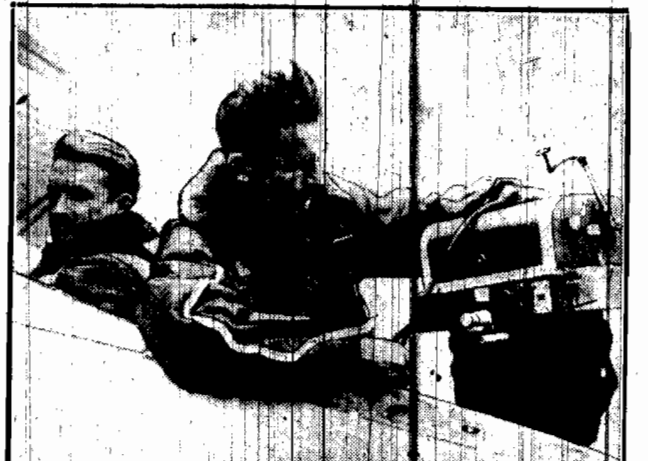
Zamiast skalpeli lekarskiego morderczy sztylet w rękę

Krwawa scena pomiędzy dwiema doktorkami paryskimi

Mieszkańcy domu pod l. 3 przy ul. Miron w Paryżu zaalarmowani byli we wtorek 22 b. m. krzykami rozpaczliwymi o ratunek. Zjawił się policjant, dozorca domu i sąsiadzi, którzy u wejścia do mieszkania p. Małgorzaty Gobert, znanej lekarki, posiadającej swój gabinet w tym domu, zastała ją staniającą na nogach, podczas gdy z jej karku obficie buchała krew, a na prawym jej ramieniu widniała szeroka rana. W mieszkaniu zastano inną kobietę o blednym wzroku, jak się pokazało, także doktorkę medycyny, Małgorzatę Champagne, stale mieszkającą i ordynującą na prowincji, w Clamart, a chwilowo bawiącą w Paryżu. Z zeznań obu doktorek, panny Gobert, która odstawiono do szpitala i p. Champagne, która zabrano do więzienia, złożyła się następująca historia: Obie lekarki były koleżankami na medycynie, obie złożyły razem doktorat, a potem rozeszły się i podczas gdy p. Gobert dobiła się powodzenia w Paryżu, p. Champagne dość mizernie borykała się z życiem na prowincji. Pewnego dnia u p. Gobert zjawiła się dawna koleżanka z prośbą o receptę na znaczną dawkę morfiny, oświadczając, że potrzebuje ją dla pewnego chorego na raka, w celu uśmierzenia jego bólów. P. Gobert

odpowiedziała ze zdziwieniem. Ze p. Champagne może sama napisać te recepty, a podejrzewając podstęp morfijnistki, albo może coś gorszego, odmówiła stanowczo prośbie. Odbijając z gabinetu swej przyjaciółki p. Champagne zabrała pokrywony blankiet z nagłówkiem doktorki Gobert i szafszawowsy potem na nim jej podpis, pobrała w pewnej aptece znaczną ilość morfiny. Jednakże aptekarz, podejrzewując coś, zawiadomił o fakcie doktorkę Gobert, a ta napisała do koleżanki list z wymówkami i zapowiedziała, że z tego wyciągnie konsekwencje. W pewien czas potem Małgorzata Champagne zjawiła się ponownie przytul, Miron i w ciągu spokojnej rozmowy wydobyla nagle z torebki starodawny sztylet i zadała nim gwałtowny cios w szyję koleżanki. P. Gobert jednakże zdołała jej wytrząść broń z ręki i chwycić ją za gardło, ale Małgorzata Champagne przyszyła dobrze przygotowana. Dobyt z torebki drugiego sztyletu i zdołała zranić przeciwniczkę w rękę. Kiedy ją później aresztowano i prowadzono do więzienia, usiłowała się otruć, czy też tylko udać otrucie, porykając przy pastylki weronalu, ozem wywołała tylko chwilową senność i niedyspozycję.

Aparat fotograficzny ponad szczytem Ewerestu



Nawa sensacja amerykańska jest „wyczyn” lotników kap. Stevensa i por. Streeta, którzy wzbili się na 10.000 metrów, a więc o 1.200 metrów wyżej niż szczyt Mount Everest i z tej fantastycznej wysokości dokonywali zdjęć fotograficznych, nie zważając na 50-stopniowy mróz.

Trzy miesiące -- trzy nadużycia

Sorzeniewierzenie w magistracie krakowskim

KRAKÓW, 30.1. Żaden z ostatnich 3 miesięcy nie upłynął w Krakowie bez większego skandalu w magistracie. Po nadużyciach w elektrowni i budownictwie wykryto znaczniejsze sprzeniewierzenie w biurze egzekucyjnym. Jeden z egzekutorów Stanisław Iglński od kilku dni nie

zjawiał się w biurze. Obudziło to pewne podejrzenia, które niestety były uzasadnione. Stwierdono bowiem, że Iglński pobrał na fałszywe kwity od Towarzystwa Rolniczego na pl. Szczepańskim 14 tys. zł. Iglński ukrywa się prawdopodobnie w Katowicach.

Sensacyjne włamanie w Pradze Czeskiej

Tajemniczy poszukiwacz planów wojskowych

PRAGA, 30.1. Nieznani dotychczas sprawcy wdarli się do mieszkania wyższego urzędnika czechosłowackiego archiwum wojskowego kpt. Zapletala i dokładnie przedzielali całe mieszkanie.

Nie było to włamanie rabunkowe, lecz poszukiwanie dokumentów, które ewentualnie mogły znajdować się u Zapletala. Czy istnieją jakies dokumenty skradzione dotychczas niewiadome.



# MYDŁO JELEN SCHICHT

używane przez  
wszystkie gospodynie



## TROSKA MINISTERSTWA ROLNICTWA

o rozwój gospodarki rolnej w Rzeczypospolitej.

Od rozwoju rolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej zależy rozwój mocarstwowego stanowiska naszego państwa i materialne podniesienie się w wszystkich warstwach społecznych.

Nie dawne to czasy, o których mogliśmy śmiało mówić, że w Polsce niema ministra rolnictwa. W tych czasach, t. j. 2 lata temu, Ministerstwo Rolnictwa nie posiadało wyrażonego programu rolnego, programu, któryby celowo i konsekwentnie dążył do podniesienia rolnictwa w całym tego słowa znaczeniu. To samo było w samorządach, a organizacje rolnicze często nie mogły przeprowadzić najlepszych zamierzeń, nie znajdując należytego poparcia ze strony czynników samorządowych i państwowych. Śmiało rzecz można, że program rolny Min. Roln. zależny był od sytuacji, stanowiącej, czy innych koniunktur politycznych tego, czy innego stronnictwa politycznego.

Od połowy 1926 r. stan ten uległ zmianie i z każdym rokiem idziemy ku lepszemu, zadziwiając, że Ministerstwo Rolnictwa i cały Rząd otoczył opieką rolnictwo, jaką odczuwa dzisiaj rolnik, — mały, czy wielki.

Mogą mi przeciwnicy polityczni powiedzieć, że to jest niezgodne z prawdą, ponieważ tej opieki niema, ma się zamiar nakładać nowe podatki na rolnictwo, a szczególnie, że budżety Minist. Rolnictwa i Reform Rolnych są małe.

Rozpisywanie się na ten temat, miałyby wówczas miejsce, gdyby tego rodzaju zamiary powstały, a mogą powstać ze strony ludzi niezadowolonych i złej woli, lub tych, których przyjaciele polityczni musieli raz na zawsze opuścić fotele ministerjalne.

Jeżeli idzie o wysokość budżetu, to każdy z resortów ma zamyślić preliminarz, nawet o przedłużeniu rządowych w stosunku do wzrastających potrzeb życia gospodarczego danego kraju.

Dlatego też nie możemy pod kątem wysokości preliminarza budżetowego oceniać zabiegów Rządu nad preliminarzem rolnictwa, a musimy wrócić uwagę na celowość zarządzeń Ministerstwa Rolnictwa.

W tej chwili mam na myśli instrukcje Ministerstwa Rolnictwa z dnia 21 stycznia 1929 r. Nr. 139 — Sp., która wyraźnie mówi o działalności w zakresie rolnictwa przez samorządy, poleca uzgodnienia działalności z zresztem rolniczych, zgodnej z programem pracy, nakreślonej przez czynniki państwowe i samorządowe.

Jednym słowem, instrukcja ta zapobiegnie rozpraszaniu sił i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia kultury rolnej.

Poza omówieniem wskazówek ogólnych i szczegółowych dla

### Izba Skarbową przystąpiła już do normalnej pracy po pożarze

Dzięki energii prezesa Izby Skarbowej p. Franza, wydział rachuby Izby Skarbowej został już ulokowany w sali Pisara (ul. Dąbrowskiego), gdzie rozpoczęto już normalną pracę.

Jak się dowiadujemy, wszelkie podania i odwołania, złożone przez petentów do Izby są w pełnym porządku. Nowe podania do Izby Skarbowej przyjmowane są od godz. 8 min. 30 do 3,30 popoł. przy ul. Warszawskiej 3.

samorządu, instrukcja ta poleca wybitnie popierać organizacje rolnicze, uważając za błąd dążenie, zaistnienia dobrowolnych zrzeszeń rolniczych przez samorząd terytorjalny i uczynienie tych organizacji zbędnymi.

Instrukcja ta ma tem większe znaczenie, że została uzgodniona z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Reform Rolnych, a wydana w styczniu b.r. tj. w czasie układania budżetu przez Sejmiki i Wydziały Powiatowe, przyczyni się do należytego uwzględnienia potrzeb rolnictwa i organizacji rolniczej.

Za punkt ciężkości należy uważać wykonanie tej instrukcji przez czynniki lokalne w poszczególnych powiatach i województwach, które w tej chwili posiadają klucz do odpowiedniego postawienia spraw związanych z podniesieniem produkcji rolnej.

Przy układaniu budżetów samorządowych, należy się spodziewać, że organizacje rolnicze doznają poparcia i uznania wychodzącej od nich inicjatywy.

Uważam, że o tem zarządzeniu Ministerstwa Rolnictwa powinny wypowiedzieć się organizacje rolnicze, tak Związek Kolek Rolniczych, jak i Centralne Towarzystwo Rolnicze, jak i o preliminarzach budżetowych, które w tym czasie są w opracowywaniu.

Kosiba Piotr.  
Poseł na Sejm.

## Kawnicy Sądu Pracy.

Jak informowaliśmy naszych czytelników, w Białymstoku został utworzony Sad Pracy. Obecnie możemy już podać listę kawników Sądu: Z grupy pracodawców: B. Wachlarz, K. Riegert, E. Cytron, L. Polak, M. Łukasiewicz, M. Krugman, S. Hasbach, M. Epsztajn, J. Amiel, J. Mitkiewicz-Zółtok, P. Łuński, B. Golebiewski, B. Jurówczyk, W. Kotkowski, D. Grad, A. Jeleniewicz, M. Zylberbiat, Cz. Sawicki, R. Samitowski, J. Remiński, J. Beloch, S. Trunkowski, Ch. Sokolowicz, St. Sulikowski, F. Nowacki, J. Pelczyński, W. Puchalski, M. Powalito, L. Raszkie, M. Botkowski, I. Pekier, Ft. Grosse, B. Widlakowski, W. Gąsior, J. Gusiński, A. Kancl, J. Charyn, Z. Mioduszewski, U. Grochowski, W. Jurczak, J. Lifszyc, A.

Poczebucki, J. Porozowski, T. Słobodzki, M. Margolis, Z. grupy pracowników: H. Szostakowski, S. Gońko, J. Halicki, R. Siedliski, M. Korbut, M. Szyłkiewicz, W. Gołaszewski, K. Hryniewicz, J. Beitman, M. Chaniko, J. Maliszewski, B. Łonowski, Cz. Żukowski, J. Suchodolski, R. Macanko, Sz. Pajgin, P. Zdrowomysłów, I. Szubisz, E. Strzałkowski, W. Marciniak, M. Kalinowski, M. Alk, W. Bujanowski, S. Andzieliwicz, J. Przytuła, Ch. Miler, A. Zbudzi, W. Szubzdą, L. Lisowski, J. Leizerowicz, B. Karpiński, J. Marciniak, N. Kubel, A. Muszyński, A. Stankiewicz, R. Miler, J. Goskiewicz, J. Lecejo, J. Czech, J. Pinczak, J. Starobianki, W. Czechanowicki, A. Marecki, Ch. Miller, A. Mikołajczyk.

## Na cele kulturalno oświatowe w wojsku

Biały Krzyż urządza zabawę taneczną.

Jak już pisaliśmy, w dniu 1-ego lutego w sali restauracji „Ritza—Polski Biały Krzyż urządza zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe w wojsku. Zabawę urozmaici bogato ułożony program kabare-

towy, w wykonaniu artystów garnizonowego teatru grodzieńskiego, którego występy w Białymstoku pozostawiły najkamilsze wspomnienie. Wstęp na zabawę za zaproszeniami—bilety w cenie 5 złotych przy wejściu.

## Ponura tragedia w stolarni.

Onegdaj zrana p. Müller właściciel stolarni przy ul. Białostockańskiej Nr. 5, przyszedł do swego warsztatu i zastał drzwi zamknięte z wewnątrz. Po wy-

łamaniu drzwi oczom obecnych przedstawił się okropny widok: na ręczniku, przywiązany do belki, wisiał ubrany w nowy garnitur i w pantoflach lakierowanych, dwudziestoletni siostrzeniec właściciela warsztatu Lejb Müller, zatrudniony u niego jako czeladnik. Wezwany lekarz Kasy Chorych stwierdził zgon samobójcy.

Przyczyna samobójstwa narazie nie wyjaśniona.

Denot krytycznego dnia po skończonej pracy spędził czas w towarzystwie kolegów i zachowaniem swem zupełnie nie zdradził zamiaru targnięcia się na życie.

## Pożar garażu samochodowego.

Przy ulicy Sw. Rocha Nr. 3, gdzie mieści się garaż samochodowy firmy „Samochód” w dniu wczorajszym o godzinie 7 m. 30 wieczorem wybuchł pożar. Ogień powstał od pieca garazo-

wego. Ponieważ w szopie było dużo materiału łatwopalnego, a więc: oliwy, smarów e. t. c. ogień rozwijał się z zawrotną szybkością. Pastwa płomieni padł autobus osobowy tej firmy oraz skład papieru, znajdujący się obok garażu, własność Polskiej drukarni udziałowej Sp. Akc., gdzie spaliło się około 40 becz papieru różnego gatunku i 40.000 książek. Płomienie wkrótce przeniosły się na mieszkania prywatne na górnym piętrze sąsiedniego 2 piętrowego domu Nr. 5.

Na miejsce pożaru przybyły strażnicy, które niezwłocznie przystąpiły do akcji. Po kilkugodzinnej pracy strażakom udało się opanować i zlokalizować ogień. Straty narazie nie ustalone. Dalsze dochodzenie prowadzi władze policyjne.

## Popierajcie L.O.P.P.

Klub Sportowo-Gimnastyczny „Helias” (Lipowa 6, pasaż)

urządza w dn. 2 lutego b.r. ostatni w tym sezonie

## BAL MASKOWY

przy dźwiękach orkiestry 42 p. p. GOSICIE SA MIŁE WIDZIANI Osobne zaproszenia wysyłane nie będą. Karty wstępu dla mask 2 zł. gości 3 zł. Początek o godz. 9-jej wiecz. — Bufet oficjalnie zaoparty. W programie różne niespodzianki.

## Ugłoszenia drobne

Zgubiono metrykę urodzenia Boleśława Grygłena z Sokółki. Fotografie oraz inne dokumenty. Do odebrania w administr. „Dzienn. Białost.”.

Skradziono akt kupna nr. 2953-28 wyd. przez PKU. Białystok na imię Stanisława s. Benedykta. Poręcznik rok 1899 zam. maj. Klukowski, gm. Klukowo. pow. W. Mazowieck.

Zgubiono ks. woj. wyd. przez PKU. Białystok na imię Stanisława Pielczyckiego. roczn. 1897. zam. w. Ruda, gm. Krypno.

## TANIO! „Autopol” SIENKIEWICZA 17

poleca części samochodowe do Chevroleta i inn. Opony, detki, akcesoria. Łączy do maszyn wszystkich wymiarów. Oleje i smary.

## Dr. L. Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopiętne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7. Kobiety od 7—8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-87.

## Przemysławka

woda kolonńska oznanej dobowej jakości oryginalnej firmy Henryk Zak. Poznań

## OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN

oryginalny tylko z firma KLAWE

# APOLLO

NAJGŁOŚNIEJSZA GWIAZDA FILMOWA, władczyni serc milionów

# GRETA GARBO

W POTĘŻNYM WZRUSZAJĄCYM I PODNIECAJĄCYM FILMIE P. T.

# BOSKA KOBIETA

SYMFONICZNA ORKIESTRA  
POD BATUTĄ  
K. JADŁOWKIERA

Partner: LARS HANSON — Reżyser: VICTOR SEASTROM

WYTWÓRNI „METRO-GOLDWYN-MAYER” Własność JULFILM.

## „MODERN” Początek o godzinie 6<sup>10</sup>, 8<sup>20</sup> i 10<sup>30</sup> wieczorem

Pass-partout, bilety ulgowe i bezpłatne nie ważne.

# PAN TADEUSZ

W rolach głównych  
Zofia Zajączkowska, Leon Łuszczewski, Helena Sulima  
w roli ZOSI w roli TADEUSZA w roli TELIMENY  
W rolach epizodowych: Jerzy Marr, Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński  
Rzecz dzieje się w roku 1811 i 1812 na Litwie.  
Biorą udział: Legiony Polskie, armia rosyjska, szlachta i lud.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpalkowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prwał. i społecz. w krotkie podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)